Uwalnianie zdemonizowanych

Poniższy fragment pochodzi z nowej książki Alfreda Palli "Poradnik walki duchowej". Jest to fragment Części 2 zatytułowanej: Uwalnianie zdemonizowanych.

Wolność wyboru

Filip Friedman, historyk, zapisał w oparciu o słowa naocznego świadka, co przydarzyło się Zosi, młodej żydowskiej dziewczynce. Zosia była córką lekarza. Podczas okupacji mieszkała z rodzicami w warszawskim getto. W czasie łapanki jeden z nazistowskich żołnierzy zwrócił uwagę na jej oczy, które były piękne jak diamenty.

- Mógłbym z nich zrobić dwa pierścionki. Jeden dla mnie, drugi dla żony.

- Zobaczmy, czy faktycznie są tak piękne, weźmy je w ręce - rzekł jego kolega przytrzymując dziewczynkę.

Żołnierze zaczęli się śmiać. Ktoś zaproponował, żeby wydłubać jej oczy. Wyciągnął nóż. Ich śmiech wymieszał się z przeraźliwym krzykiem dziecka. Dziewczynka zemdlała i upadła. Tam gdzie przed chwilą były oczy, miała dwie zakrwawione dziury.

Szalejącą z bólu matkę przytrzymały inne kobiety. Żołnierze pozostawili małą Zosię matce, ale w jednej z kolejnych łapanek zabrano małą Zosię, bo była ślepa, a w świecie, jaki zakładał Hitler, nie było miejsca dla niewidomych.

Nie byłoby wolności wyboru, gdyby nie istniała możliwość wyboru zła.

Dlaczego Bóg dopuścił do tego? Czemu pozwolił, aby torturowano Jego wyznawców w lochach Inkwizycji? Dlaczego nie przeszkodził spaleniu milionów ludzi w piecach krematoryjnych? Czemu pozwolił Herodowi na rzeź niemowląt w Betlejem?

Jezus stwierdził, że tragedie nie są wolą niebiańskiego Ojca, ani skutkiem przeznaczenia (Łk. 13:1-4). To, że rodzą się kalekie dzieci, że ktoś miał wypadek i musi spędzić resztę życia w wózku inwalidzkim, że mała dziewczynka zostaje zgwałcona, nie jest rezultatem jakiegoś mistycznego planu Bożego, lecz dowodem, że wielki bój między Bogiem a Lucyferem to nie zabawa kota z myszką, gdzie demony zdane są tylko na wolę Boga.

Bóg posłużył się zatwardziałością faraona (Wj. 9:34-35; 10:1), króla Saula (1Sm. 16:14) czy też króla Achaba (1Krl. 22:20-23; 2Krn.18:21-22). Na pozór mogło wydawać się, że zło przyszło od Boga (Iz. 45:7), ale tak nie było. Słowo Boże zapewnia nas, że od Boga otrzymujemy tylko dobro (Jk. 1:17). Zło przychodzi od Szatana, a ten często zrzuca odpowiedzialność za nie na Boga, co ilustruje historia Hioba.

W każdym ze wspomnianych wyżej biblijnych przykładów Bóg posłużył się planem Szatana ku swojej chwale. Bóg pozwolił, aby Asyria, Babilon i Egipt zniewoliły Izrael, ale wykorzystał to, aby dopomóc swemu ludowi wydobyć się z oków odstępstwa. Bóg dopuścił nieszczęścia na Hioba, Józefa i Daniela, ale w końcu obrócił je ku dobremu swych naśladowców. Apostoł Paweł napisał:

"A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani." (Rz. 8:28)

Tragedie nie są Bożą wolą, ani oznaką Jego niemocy, lecz dowodem wolnej woli demonów i ludzi.

Tragedia, jaka dotknęła Zosię nie była wyrazem Bożej obojętności, lecz rezultatem istnienia osobowego zła. Tragedie nie są Bożą wolą, ani oznaką Jego niemocy, lecz dowodem wolnej woli demonów i ludzi. Na świecie nie byłoby prawdziwej wolności wyboru, gdyby nie istniała możliwość wyboru zła.

Jakże naiwne okazują się teorie Freuda czy Junga w obliczu zła, jakiego doznała Zosia, zła jakiego dopuścili się Hitler, Stalin, Manson, Berkowitz, Dahmer. Tego zła nie da się

wyjaśnić erotycznymi kompleksami, przeszłymi przeżyciami czy wpływem środowiska, a jedynie istnieniem Złego, o którym mówi Biblia.

Nasza kultura naiwnie odrzuca realność istnienia zła, uważając je jedynie za swego rodzaju awarię systemu, którą da się naprawić ludzką przemyślnością. - Walter Wink

Nieszczęścia będą naszym udziałem, dopóki demony i ludzie, którzy są pod ich wpływem mogą czynić swoją wolę. Dopiero, gdy Szatan i jego zwolennicy zostaną usunięci z tego wszechświata, znój, krzyk i śmierć znikną na zawsze (Ap.21:4).

Czy to znaczy, że Bóg nie ma wobec tego zła nic do powiedzenia? Lektura księgi Daniela przekonuje, że Bóg jest u sterów, ale nie determinuje wydarzeń despotycznie. Księga Izajasza ukazuje, że Bóg miał przygotowany więcej niż jeden scenariusz wypełnienia się proroczych zapowiedzi, zarówno gdyby Izrael przyjął Mesjasza, jak też gdyby Go odrzucił (Iz. 65:17-20). Szatan także nie może nas zmusić do niczego, a tylko kusić i podżegać.

Bóg nie narzuca swej woli, ale chętnie interweniuje w odpowiedzi na nasze zaproszenie. Modlitwa nie jest więc tylko duchowym ćwiczeniem. Wywiera wymierny wpływ na przebieg wydarzeń na ziemi. Modlitwa może uratować naród (Wj. 32:10-14), a jej brak zgubić go (Ez. 22:30-31). Post i modlitwa Daniela miał wpływ na przebieg boju w sferze niebiańskiej (Dn. 10).

Bóg kształtuje świat w odpowiedzi na modlitwy. Im więcej modlitwy, tym lepszy świat, tym większa moc przeciwko siłom zła. - E. M. Bounds

Bóg kształtuje świat w odpowiedzi na modlitwy. Pismo Święte wielokrotnie ukazuje działanie Boże jako zależne od modlitwy ludzi (Mt. 7:7; 21:22; 2Krn. 7:14; Jk. 5:15-16). Bóg działa w odpowiedzi na nie. Oto dlaczego zarówno Jezus, jak apostołowie podkreślali ich ważność (Łk. 11:5-13; 18:1-8; 1Tes.5:17). Post i modlitwa pozwoliły Bogu zachować skazaną na zniszczenie Niniwę (Jon. 3:7-10), i skłoniły do przedłużenia życia królowi Ezechiaszowi (Iz. 38:1-8).

Tak jak modlitwa i posłuszeństwo ludzi pozwalają Bogu uczynić więcej, niż mógłby uczynić bez naszej woli i zaproszenia, tak też niestety grzechy oraz ofiary składane demonom wzmacniają królestwo ciemności (2Krl. 3:26-27).

Wszystko, co dzieje się we wszechświecie jest rezultatem decyzji zamieszkujących go istot, w tym i złych. Bóg dobrowolnie ograniczył siebie, aby mieszkańcy kosmosu mogli cieszyć się wolnością wyboru. Miłość ma bowiem wartość tylko wtedy, gdy jest niewymuszona, dlatego Bóg uczynił wolność filarem swych rządów. Nie pozbawił jej Lucyfera, gdy stał się diabłem, ani człowieka, gdy stanął po stronie adwersarza. Wolał wydać samego siebie w Chrystusie za nasz zły wybór, niż nas go pozbawić.

Nie zawsze potrafimy panować nad naszymi emocjami, ale możemy panować nad naszą wolą. Musimy postanowić w umyśle, że będziemy wierni Bogu bez względu na okoliczności, tak jak trzej przyjaciele Daniela, a wcześniej Hiob i Józef. Kiedy złączymy naszą wolę z Bożą, Bóg może pracować nad nami. Łącząc swą wolę z Chrystusem i poddając Mu nasze myśli, chronimy je przed demonicznym wpływem.

Bóg uczynił wolność filarem swych rządów. Nie pozbawił jej Lucyfera, gdy stał się diabłem, ani człowieka, gdy stanął po stronie adwersarza. Wolał wydać siebie w Chrystusie za nasz zły wybór, niż nas go pozbawić.

---

ka i pisarski dorobek autora artykułu
tykułu Alfredem Palla
ictwo BETEZDA